



PRZEMYSŁAW SOŁGA\*

KRAKÓW

Ks. Jarosław Woźniak, *Rozwój mediów w przekazie wiary w archidiecezji lubelskiej po roku 1989*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2015, ss. 250 (ISBN 978-83-7548-288-1)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.013>

Stosunek Kościoła katolickiego do środków społecznego przekazu<sup>1</sup>, także w ujęciu historycznym, to zagadnienie coraz częściej podejmowane przez medioznawców, również tych stanu duchownego. Media katolickie, na swój sposób wyjątkowe, niemalże od początków swojego istnienia doskonale realizują swoje zadanie na gruncie lokalnym. Wedle obliczeń ks. Zygmunta Zielińskiego, tylko w okresie dwudziestolecia międzywojennego ukazywało się w Polsce ponad tysiąc sto katolickich czasopism religijnych<sup>2</sup>, z których ogromną część stanowiły periodyki nie wykraczające poza obręb danej parafii. II wojna światowa i następujący po niej okres komunizmu to trudne czasy dla polskich katolickich mediów, które starano się – aczkolwiek bezskutecznie – zepchnąć na margines ówczesnego świata

---

\* Przemysław Sołga, doktorant na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zainteresowania naukowe: historia Kościoła, historia mediów, historiologia, politologia religii (przemyslaw.solga@gmail.com).

<sup>1</sup> Posługuję się tutaj terminologią kościelną, stroniąc od przymiotnika „masowe”, który w nomenklaturze katolickiej klóci się z duchem personalizmu.

<sup>2</sup> W. M. Kolasa, *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918–1945. Cz. 1. Tendencje rozwojowe, typologia*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 27–28 (2011) 1–2, s. 25.

środków przekazu. Sytuacja diametralnie zmienia się po roku 1989 wraz z nastaniem transformacji ustrojowej. Książka ks. Jarosława P. Woźniaka, traktująca o dynamicznym rozwoju mediów na terenie archidiecezji lubelskiej właśnie po upadku komunizmu, stanowi niezbitą dowód na to, że katolickie środki społecznego przekazu o zasięgu regionalnym odgrywają i na pewno wciąż będą odgrywać ogromną rolę w formacji wiernych.

Autor recenzowanej książki jest księdzem katolickim, pracownikiem Katedry Współczesnych Form Przekazu Wiary na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie zajmuje stanowisko adiunkta. W przeszłości pełnił także funkcje m.in. zastępcy redaktora lubelskiego wydania tygodnika „Niedziela” a także zastępcy dyrektora Katolickiego Radia Lublin. Tematyka medioznawcza nie jest mu zatem obca, co za pewne ułatwiło konkludowanie i wyciąganie różnych wniosków opartych na autopsji. Choć nie wspomina się o tym na kartach książki, warto nadmienić, że recenzowana pozycja jest publikacją rozprawy habilitacyjnej ks. Woźniaka z 2015 r. Fakt ten wzbudził we mnie wielkie zdumienie, przede wszystkim ze względu na krótką stosunkowo objętość pracy – tekst właściwy mieści się w niej na nieco ponad stu pięćdziesięciu stronicach.

Wybór tak podjętej tematyki ujętej w opracowaniu uznaję za w pełni słuszny i uzasadniony. Archidiecezja lubelska posiada wielkie zasługi jeśli chodzi o rozwój katolickich mediów, a tradycje z tym związane sięgają wielu lat wstecz. Media w archidiecezji, której dotyczy książka, to nie tylko periodyki prasowe o zasięgu lokalnym, ale także rozgłośnia radiowa, własny program telewizyjny i działalność w Internecie. Odnosnie do tego ostatniego, warto wspomnieć, że wiele parafii w diecezji o charakterze wiejskim również prowadzi własne witryny internetowe, co jest stosunkowo rzadko spotykanym zjawiskiem, a liczba tego typu parafii wciąż rośnie. Ogromną rolę w tym przedsięwzięciu odgrywa Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitarnej, który udziela pomocy parafiom chcącym zaistnieć w sieci internetowej (s. 110). Myślę, że książka ks. Woźniaka stanowić będzie cenny asumpt dla badaczy mediów lokalnych w innych diecezjach, które także przecież mogą się poszczycić wielkimi zasługami na tym polu.

Jeśli chodzi o ramy chronologiczne, Autor rozpoczyna swoje wywody od roku 1989, na co z resztą wskazuje tytuł pracy, jednak data zamykająca tematykę opisywaną w książce nie została bliżej nakreślona.

Opracowanie ma zatem charakter otwarty, choć faktycznie zamyka się na roku 2014, w którym to ks. Woźniak zapewne zakończył pracę nad książką. Moim zdaniem w tytule należało zaznaczyć obydwie daty graniczne podejmowanej tematyki; w innym wypadku bez powierzchownej przynajmniej lektury książki nie wiadomo, na którym roku się ona zamyka. Tymczasem media, w tym także zagadnienia prawne z nimi związane cały czas przecież ewoluują – inaczej wyglądała ich sytuacja jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych, inaczej pod koniec pierwszej dekady XXI w. a jeszcze inaczej wygląda teraz. Dziwi mnie to, że w wykazie wykorzystanych dokumentów Autor wymienia encykliki papieskie sięgające pierwszej połowy XIX wieku, z kolei zakres chronologiczny tematyki pracy rozpoczyna dopiero od końca przedostatniej dekady XX wieku.

Konstrukcja pracy budzi we mnie mieszane uczucia. Składa się ona z zaledwie trzech zasadniczych rozdziałów. Pierwszy z nich traktuje jednak o ogólnym stosunku Kościoła do mediów i Jego nauczaniu w tym zakresie. Z kolei ostatni, trzeci rozdział omawia „perspektywy” dalszego rozwoju mediów, skupiając się m.in. na takich zagadnieniach jak edukacja medialna w rodzinie czy znaczenie środków przekazu w duszpasterstwie. Problem polega jednak na tym, że ani jeden ani drugi rozdział nie odnoszą się w zasadzie do archidiecezji lubelskiej, która jest tam li tylko wspomniana. Zupełnie nie rozumiem dlaczego Autor zdecydował się na zawarcie tak daleko idących dygresji w pracy, w dodatku zamieszczając je w dwóch osobnych rozdziałach; można było przecież zarysować je ogólnikowo w dwóch podrozdziałach pracy. W tym kontekście chciałbym zauważyć, że zaledwie jeden, drugi rozdział pt. *Realizacja nauczania Kościoła o mediach w archidiecezji lubelskiej* traktuje *sensu stricto* o tematyce określonej w tytule pracy, który według mnie nie licuje z jej treścią. Drugi rozdział pracy składa się z następujących rozdziałów: *Rozwój piśmiennictwa i prasy katolickiej*; *Rozwój radia katolickiego*; *Rozwój sieci internetowych*; *Rozwój współpracy z mediami świeckimi*. Myślę, że należało je rozwinąć i to one powinny stanowić zasadnicze rozdziały opracowania, którego zakres tematyczny odnosi się do archidiecezji lubelskiej, a nie Kościoła katolickiego ogólnie. W pierwszym rozdziale pracy można był śmiało zamieścić ogólną sytuację mediów katolickich w archidiecezji zaraz po upadku komunizmu. Można było także poczynić retrospekcje do czasów PRL-u oraz porównać obydwa okresy. Media katolickie w tamtym czasie na wielu płaszczyznach

musiały po prostu narodzić się na nowo, co było procesem czasochłonnym i wymagającym podjęcia daleko idących działań. Cezurą chronologiczną rozpoczynająca treść książki jest właśnie rok 1989 i należało zaznaczyć w pracy dlaczego właśnie on stanowi preludeum do rozważań podjętych na jej kartach. Zupełnie nie rozumiem też tego, dlaczego aneks dołączony do pracy stanowi prawie siedemdziesiąt stron, tj. ok. 30% jej objętości. Czy ma on za zadanie „zrekompensować” bardzo krótką objętość jej zasadniczej części? W dodatku zawarto w nim zupełnie niepotrzebne, nie wnoszące w zasadzie niczego do nauki edycje wielu dokumentów, takich jak krótkie obwieszczenia o charakterze informacyjnym. Jakie przykładowo znaczenie dla czytelnika może mieć zaświadczenie o rejestracji czasopisma? Autor słusznie zamieścił w nim zdjęcia okładek katolickich czasopism ukazujących się w archidiecezji lubelskiej i na tym należało moim zdaniem przestać jeśli chodzi o konstrukcję aneksu.

Podstawa źródłowa na której opiera się praca jest w moim odczuciu wyczerpująca, choć na pewno nie zawiera wszystkich pozycji które można było wykorzystać. Autor we *Wstępie* zwraca uwagę na to, że monografia opiera się głównie na materiałach zgromadzonych w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim a także w Kancelarii Kurii Metropolitalnej w Lublinie. Niewątpliwie wielką niedogodnością dla ks. Woźniaka było to, że zbiory obydwu archiwów nie zostały odpowiednio opracowane; często są one opatrzone adnotacją „akta bez sygnatury” (s. 21). Przytłaczającą większość pozycji wymienionych w bibliografii stanowią dokumenty ogłoszone dla całego Kościoła, przede wszystkim zaś dokumenty Stolicy Apostolskiej oraz te ogłoszone przez poszczególnych papieży poczynając od Grzegorza XVI. Wszystkie one odnoszą się luźno do tematyki pracy; są wykorzystywane przede wszystkim w rozdziale pierwszym i ostatnim. Odnosząc się do historii stosunku Kościoła do środków społecznego przekazu Autor mógł sięgnąć do klasycznego i wartościowego opracowania Katarzyny Pokornej – Ignatowicz<sup>3</sup>. Wiele cennych informacji można także znaleźć w książce opracowanej przez Franciszka Adamskiego<sup>4</sup>. O Stosun-

---

<sup>3</sup> K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Kraków 2002.

<sup>4</sup> Zob. *Kościół a kultura masowa*, wybór tekstów i oprac. F. Adamski, Kraków 1987.

ku Kościoła katolickiego do prasy w XIX i XX wieku traktuje, choć nie w sposób wyczerpujący, artykuł ks. Krzysztofa Lewandowskiego<sup>5</sup>, również pominięty w pracy. Moim zdaniem za środek społecznego przekazu należy uznać także film, którego nie wiedzieć czemu w książce w zasadzie nie uwzględniono. W takim wypadku warto było sięgnąć do opracowania Władysława Leszczyńskiego<sup>6</sup>. Jeśli chodzi o stosunek Kościoła do Internetu, cenne materiały źródłowe znajdują się w książce zredagowanej przez ks. Józefa Klocha<sup>7</sup>. Te wszystkie pozycje zostały pominięte w bibliografii przez Autora, a myślę, że warto było z nich skorzystać. Odnosnie do dokumentów wydanych przez Kościół ks. Woźniak przytacza wiele z nich, choć oczywiście nie wszystkie. Można było się także odnieść do tych dokumentów kościelnych, które luźno nawiązują do tematyki medjoznawstwa, ponieważ jednak recenzowana praca traktuje *stricto* o mediach lubelskich w przekazie wiary myślę, że nie było to konieczne.

Praca składa się ze wstępu, trzech zasadniczych rozdziałów, aneksu i bibliografii. W rozdziale pierwszym Autor zarysował ogólnie zagadnienie stosunku Kościoła katolickiego do mediów, także Kościoła w Polsce. Zupełnie nie rozumiem tego, dlaczego ks. Woźniak podając różne „daty, które trzeba przypomnieć” (s. 24–25) jeśli chodzi o rozwój mediów, powołuje się na publicystyczny artykuł bpa Wacława Depo, który ukazał się w tygodniku „Niedziela”<sup>8</sup>. Można było przecież w tym celu powołać się na którekolwiek z opracowań traktujących o historii mediów<sup>9</sup>. Istotne w takim wypadku byłoby także zaznaczenie, jak do tych wszystkich wynalazków związanych z powstaniem środków społecznego przekazu odnosił się Kościół. W tym celu można było skorzystać chociażby z opracowania cytowanego przez Autora Jana Chrapka<sup>10</sup> lub

<sup>5</sup> K. Lewandowski, *Prasa katolicka w działalności duszpasterskiej Kościoła w świetle mass-mediologii katolickiej*, „Theologica Thoruniensia” 1 (2000), s. 235–245.

<sup>6</sup> W. Leszczyński, *Kościół i film. Z problematyki stosunku Kościoła katolickiego do filmu w latach 1895–1987*, Warszawa 1990.

<sup>7</sup> *Internet i Kościół*, red. J. Kloch, Warszawa 2011.

<sup>8</sup> Zob. W. Depo, *Środki społecznego przekazu – nowa ambona Kościoła*, (1), „Niedziela” 2013, nr 3, s. 8.

<sup>9</sup> Zob. Z. Bajka, *Historia mediów*, Kraków 2008; A. Briggs, P. Burke, *Spoleczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, Warszawa 2010.

<sup>10</sup> Jan Chrapka CSMA, Jerzy Góral, *Zarys historii ważniejszych wynalazków*

przywoływanej już książki Katarzyny Pokornej-Ignatowicz. Autor w niniejszym rozdziale dokonuje także dosyć uduchowionej w moim odczuciu periodyzacji jeśli chodzi o nauczanie Kościoła powszechnego o mediach, z uwzględnieniem trzech okresów. Pierwszy liczy się od czasów pontyfikatu Grzegorza XVI do okresu posługi Piusa XII; drugi etap to czasy Soboru Watykańskiego II, a trzeci obejmuje okres po jego zakończeniu. Moim zdaniem Sobór Watykański II i czasy bezpośrednio po nim następujące należy traktować wspólnie i całościowo, jako że dokumenty Stolicy Apostolskiej traktujące o mediach, także te które przywołuje ks. Woźniak nawiązywały w większym lub mniejszym stopniu do nauczania soboru. Bp Jan Chrapek we własnej periodyzacji, choć również Sobór Watykański II i okres następujący po nim traktuje oddzielnie, nakreślił pierwszy etap, jeśli chodzi o nastawienie Kościoła do mediów (do 1922 r.), który określił jako „moralizatorsko obronny”, a kolejny, obejmujący okres po 1922 r. aż do rozpoczęcia soboru miał być etapem „otwarcia Kościoła na nowe środki przekazu”<sup>11</sup>. Moim zdaniem taki podział, jeśli chodzi o okres przypadający przed Soborem Watykańskim II jest w pełni uzasadniony, ponieważ w czasach pontyfikatów Piusa XI oraz Piusa XII nastąpiła zupełnie nowa era, jeśli chodzi o nastawienie Kościoła do środków społecznego przekazu; przestano się w nich dopatrywać przede wszystkim zagrożeń, doceniając zarazem ich wartość jako darów Bożych. Jak słusznie zauważa ks. Woźniak encyklikę Piusa XII *Miranda prorsus* uważa się za „summę” przedpoborowego nauczania o mediach, jednakże zawiera ona w swojej treści naukę w dużym stopniu odmienną od tego co przekazał Grzegorz XVI, stanowiąc jednakowoż *spiritus movens* dla soborowego nauczania o mediach. Przyznaję jednak, że Autor w niniejszym rozdziale przytacza najważniejsze z reguły dokumenty Kościoła dotyczące doktryny medialnej i odnosi się do nich dokonując jak najbardziej kompetentnej, treściwej analizy. W kolejnym podrozdziale pt. *Nauczanie Kościoła katolickiego w Polsce na temat mediów* ks. Woźniak rozpoczyna swoje wywody od okresu po II wojnie światowej. Wielka szkoda, że nie

---

z dziedziny masowego komunikowania oraz wypowiedzi Kościoła na temat środków masowego przekazu, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, red. J. Chrapek CSMA, Warszawa 1990.

<sup>11</sup> Zob. J. Chrapek, *Kościół wobec środków społecznego komunikowania*, „Ethos” 8 (1989) 4, str. 230–245.

odniósł się do nauczania polskiego Kościoła o mediach w dwudziestoleciu międzywojennym, które pozostawiło przecież wielką spuściznę. Tematyka prasy katolickiej była wówczas wielokrotnie poruszana w czasie zjazdów biskupów, co było poniekąd konsekwencją zakrojonej na szeroką skalę Akcji Katolickiej. W kolejnych podrozdziałach Autor dokonuje cennego podsumowania nauki Kościoła m.in. jeśli chodzi o działalność medialną katolików i ich formację, biorąc pod uwagę także aspekt rodziny i edukacji. Zdarzają się tam jednak wielkie symplifikacje, przykład: „Sobór Watykański II nazywany Soborem pastoralnym bez wątpienia dla chrześcijan jest jednym z ważniejszych wydarzeń” (s. 36). Określenie „formacja formujących”, będące tytułem jednego z podrozdziałów (s. 48) także niezbyt dobrze wpada w ucho i można je było zastąpić np. określeniem „formacja pracowników przemysłu medialnego”.

Rozdział II w pracy dotyczy tematyki mediów katolickich w archidiecezji lubelskiej. Osobny paragraf został poświęcony „Wiadomościom Archidiecezjalnym Lubelskim”, powołanym w 1919 r. Autor, odnosząc się do niniejszego czasopisma, słusznie czyni retrospekcję do czasów międzywojnia, stwierdzając, że jego ówczesny program po dziewięćdziesięciu latach realizowany jest po dzień dzisiejszy. Pamiętać jednak należy o tym, że „Wiadomości Archidiecezjalne Lubelskie” w tamtych czasach stawały się często narzędziem do przekazywania orędzi dotyczących także do spraw politycznych<sup>12</sup>, zaś w późniejszym okresie, a zwłaszcza po 1989 r. treść jego przekazów spadła właściwie na grunt kwestii społecznych i eklezjalnych związanych z archidiecezją lubelską, zaś jego odbiorcami są przede wszystkim osoby stanu duchownego. Ks. Woźniak spośród innych czasopism wydawanych na terenie archidiecezji lubelskiej analizuje tygodniki „Niedziela” oraz „Gość Niedzielny”, a także prasę parafialną. Ciekawym zjawiskiem jest aktywność internetowa księży pracujących w archidiecezji, którzy czasem prowadzą własne blogi. Jest to niewątpliwie element zjawiska, nazywanego czasem e-duszpasterstwem. Autor słusznie wskazuje na to, że Kościół niemal od samego początku odnosi się pozytywnie do szans jakie stwarza Internet, także w wymiarze duszpasterstwa, nie wspomniał jednak o zagrożeniach z niego wynikających, które również nie umykają

---

<sup>12</sup> Zob. M. Ryba, *Stosunki państwo-Kościół w województwie lubelskim 1918–1939*, Lublin 2016, s. 22–35.

uwadze katolickim komentatorom. Samo zjawisko „cyberksięży” oraz „e-duszpasterstwa” również nie pozostaje wolne od kontrowersji<sup>13</sup>.

Ostatni rozdział zawiera osobiste refleksje Autora dotyczące aktualnej sytuacji mediów katolickich w archidiecezji lubelskiej, perspektywy ich rozwoju oraz zadań duszpasterskich jakie pociąga on za sobą. Wywody ks. Woźniaka podparte są rzeczą jasną odpowiednią literaturą przedmiotu. Rozdział ten, choć słabo nawiązuje do archidiecezji lubelskiej zawiera ciekawe refleksje Autora dotyczące roli mediów w działalności duszpasterskiej Kościoła, choć zostały one przedstawione dosyć ogólnie, ustępując miejsca ogólnikowym odnośnikom odwołującym się do nauki Kościoła katolickiego.

Podsumowując, choć praca posiada pewne mankamenty, nie jest również pozbawiona zalet. Autor już we *Wstępie* do swojej książki informuje czytelnika, że nie ma ona charakteru ściśle historycznego (s. 21), szkoda jednak że ks. Woźniak nie zamieścił tam także informacji o tym jaką *de facto* dziedzinę, wedle powziętej intencji ma ona prezentować. Jeśli jest to opracowanie z obszaru tzw. teologii mediów to jak najbardziej spełnia ono swoją rolę. Tytuł wskazywałby jednak na to, że jest to praca z dziedziny historii, a konkretnie – historii katolickich mediów w pewnym okresie i na określonym obszarze. Dziwi mnie to, że we *Wstępie* Autor cofa się aż do średniowiecza i przybliża kulisy funkcjonowania lubelskiej diecezji w poszczególnych epokach historycznych, przede wszystkim biorąc pod uwagę okres począwszy od XIX wieku, zaś w pozostałych częściach książki okres przed 1989 r. jest prawie niewidoczny. Poszerzenie ram chronologicznych, zawarcie pewnych retrospekcji, na przykład w jednym osobnym rozdziale byłoby moim zdaniem wielce wskazane. Wymienione w bibliografii dokumenty Kościoła powszechnego zajmują o wiele więcej miejsca niż materiały źródłowe odwołujące się bezpośrednio do archidiecezji lubelskiej. W trakcie lektury książki momentami odnosi się wrażenie, że ogólne nauczanie Kościoła jest nie tyle tłem przedstawianej tematyki, ile głównym punktem odniesienia i zasadniczym przedmiotem badań. Mimo wszystko, choć praca ma ogólnikowy charakter, myślę, że zadowoli

---

<sup>13</sup> Zob. P. Drzewiecki, *Bezcielesność cyberprzestrzeni a sakramentalny wymiar Kościoła*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 1 (2008), s. 108–115.



medioznawców oraz teologów zajmujących się doktryną medialną<sup>14</sup>. Być może będzie ona stanowić asumpt do dalszych badań, będących załączkiem do powstania nowej dziedziny nauki – mikrohistorii katolickich mediów.

## BIBLIOGRAFIA

- Bajka Z., *Historia mediów*, Kraków 2008.
- Briggs A., Burke P., *Społeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, Warszawa 2010.
- Chrapek J. CSMA, Góral J., *Zarys historii ważniejszych wynalazków z dziedziny masowego komunikowania oraz wypowiedzi Kościoła na temat środków masowego przekazu*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, red. J. Chrapek CSMA, Warszawa 1990, s. 197–208.
- Chrapek J., *Kościół wobec środków społecznego komunikowania*, „Ethos” 8 (1989) 4, s. 230–245.
- Bp Depo W., *Środki społecznego przekazu – nowa ambona Kościoła*, (1), „Niedziela” 2013, nr 3.
- Drzewiecki P., *Bezciesność cyberprzestrzeni a sakramentalny wymiar Kościoła*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 1 (2008), s. 108–115.
- Internet i Kościół*, red. J. Kloch, Warszawa 2011.
- Kolasa W. M., *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918–1945. Cz. 1. Tendencje rozwojowe, typologia*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 27–28 (2011) 1–2, s. 5–55.
- Kościół a kultura masowa*, wybór tekstów i oprac. F. Adamski, Kraków 1987.
- Leszczyński W., *Kościół i film. Z problematyki stosunku Kościoła katolickiego do filmu w latach 1895–1987*, Warszawa 1990.
- Lewandowski K., *Prasa katolicka w działalności duszpasterskiej Kościoła w świetle mass-mediologii katolickiej*, „Theologica Thoruniensia” 1 (2000), s. 347–360.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Kraków 2002.
- Ryba M., *Stosunki państwo-Kościół w województwie lubelskim 1918–1939*, Lublin 2016.

---

<sup>14</sup> Termin doktryna medialna, choć nie występuje w oficjalnych dokumentach Kościoła, czasem jest stosowany przez badaczy jako określenie katolickiej nauki społecznej o środkach przekazu.